

Dwie tony kamieni i...

DŹWIĘKI (NIE) Z TEJ ZIEMI

W dolnej sali Galerii Bielskiej BWA leżą... dwie tony kamieni! Co więcej, tworzą wystawę. A między nimi i na nich znajdują się instrumenty muzyczne wykonane z gliny.

Nietypowa ekspozycja „Usłyszeć Ziemię” jest efektem działań uczestników projektu Akademia Dźwięków Ziemi, który liczy sobie już dziesięć lat. Przedsięwzięcie realizowane jest przez Instytut Sztuki i Instytut Muzyki na cieszyńskim Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Instrumenty muzyczne oraz ceramiczne obiekty dźwiękowe zostały wykonane przez wykładowców (Małgorzatę Skalubę-Krentowicz, Katarzynę Handzlik-Bąk i Daniela Badurę) oraz studentów II roku edukacji artystycznej Instytutu Sztuki. Nowi uczestnicy projektu to artyści graficy: Krzysztof Kula z Instytutu Sztuki Wydziału Artystycznego w Cieszyńsku i Grzegorz Banaszekiewicz, związany z Akademią im. Jana Długosza w Częstochowie.

- Na początku tworzyliśmy amatorsko w Pracowni Ceramiki proste flety, a potem bardziej skomplikowane instrumenty, na przykład okaryny. Potem za-

czeliśmy współpracę w tej kwestii z Instytutem Muzyki. Skupialiśmy uwagę na niekonwencjonalnych cechach wypalanej gliny, na jej właściwościach akustycznych - na brzmieniu. Efekt pracy zawsze nas zaskakiwał - mówi kuratorka wystawy Małgorzata Skaluba-Krentowicz. - Projekt zyskał nazwę Akademia

Dźwięków Ziemi, ponieważ w trakcie pracy okazało się, iż dźwięki wydobywane z obiektów zbudowanych z gliny, czyli z ziemi, bardzo przypominają naturalne odgłosy Ziemi. Zderzenie gradu lub deszczu z twardą powierzchnią dachu, głosy cykad na polu latem, uderzenie fal o brzeg, odgłosy burzy to zjawiska składające się z tysięcy osobnych dźwięków. To naturalne analogie, będące często inspiracją muzycznych struktur dla dawnych i współczesnych kompozytorów.



Ceramiczna maska po dmuchnięciu w umieszczoną na jej brodzie dziurkę wydaje delikatny dźwięk.

Podczas wernisażu wystawy odbył się krótki koncert na prezentowanych instrumentach. Autorem jego warstwy dźwiękowej był kompozytor Krzysztof Gawlas. - Usłyszeli państwo dźwięki bez mikrofonów, nagłośnienia, niczym nieprzetworzone. Na wystawie jest ponad setka instrumentów. Niektóre wydają odgłosy bardzo ciche. Jedynie niektóre skłoniły mnie do przetworzeń komputerowych - powiedział po koncercie.

Wystawa trwa do 7 maja, a widzowie mogą dotykać instrumentów i grać na nich. (m)



Jeden z prezentowanych instrumentów.